

DANIEL KIPER* – LUBLIN

Codziennosc w parafialnym zaścianku. Uwagi na marginesie książki Krzysztofa Lewalskiego *Odslony codzienności. Rzymskokatolickie duchowieństwo parafialne na prowincji Królestwa Polskiego na przełomie XIX i XX wieku. Wybrane zagadnienia*, Gdańsk 2019, ss. 324

Rozprawy naukowe na temat realiów życia codziennego w XIX stuleciu od wielu lat cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem czytelników. Przekłada się to na rosnącą liczbę publikacji podejmujących wspomniane zagadnienia. Książka, której tytuł przytoczono powyżej, dotyczy obszaru badawczego mogącego żywo zainteresować zarówno historyków dziejów społecznych, jak i badaczy specjalizujących się w nowożytnej historii Kościoła katolickiego. Pomimo, że nie jest to zupełnie zaniedbany fragment w polskiej historiografii, to do niedawna był niewystarczająco rozpoznany. Niniejsze studium oraz wcześniejsze publikacje gdańskiego historyka mieszczące się w podobnej tematyce z pewnością pozwolą znacząco rozszerzyć, pogłębić, a nawet niekiedy zreinterpretować dotychczasowe ustalenia. Autor próbuje poznać, zrozumieć, a następnie opisać wybrane aspekty codzienności prowincjonalnego duchowieństwa w rozmaitych kontekstach i powiązaniach z wieloma dziedzinami życia. Przedstawia złożone relacje badanej grupy ze światem świeckich, dotyka układów rodzinnych, kontaktów z kobietami, spędzania wolnego czasu oraz materialnej podstawy bytowania duchownych. Słowem pochyla się nad najbardziej istotnymi przejawami ich egzystencji, odpowiednio rozkładając proporcje między zjawiskami przynależącymi do przestrzeni publicznej i prywatnej. Można zaryzykować pogląd, że pisze o swych bohaterach z pewną dozą sympatii, starannie przykrytej rygiem profesjonalnego warsztatu. Nie znaczy to, że poddał się tendencjom apologetycznym. Przeciwnie. Studium, które dostajemy do ręki, bez wątpienia nie wpisze się w jakiegokolwiek ujęcia hagiograficzne, postrzegające polskie duchowieństwo czasów zaborów czy to jako męczenników wiary, czy też niezłomnych strażników narodowej tradycji. Jest ra-

* Daniel Kiper – dr nauk humanistycznych; asystent naukowy w Ośrodku ABMK;
e-mail: danielkiper572@gmail.com
<https://orcid.org/0000-0003-3580-604X>

czej kolejnym krokiem w kierunku odmitologizowania tej grupy. Zresztą już sam wybór tematyki badawczej stoi w opozycji do narracji heroizujących. Na korzyść Autora należy zapisać fakt, że nie uległ również pokusie dostarczania czytelnikom taniej sensacji, choć informacje, które zebrał w trakcie kwerendy źródłowej, pozwoliłyby mu z pewnością przytoczyć wiele przykładów głupoty i ludzkich słabości.

Temat pracy dość precyzyjnie określa badaną grupę społeczno-zawodową będącą przedmiotem refleksji naukowej. Pewne pytania może rodzić jedynie zakres znaczeniowy oraz geograficzny „prowincji”. Wydawać by się mogło, że sprawa jest oczywista, gdyż do prowincjonalnego duchowieństwa można zaliczyć ogół duchownych rezydujących poza Warszawą. W przypadku badań nad niektórymi grupami społecznymi (szczególnie inteligencją) taki podział w tym czasie ma uzasadnienie, ponieważ środowiska mieszkające na prowincji zasadniczo różniły się od kręgów warszawskiej socjety liczebnością, wykształceniem, relacjami z innymi grupami społecznymi i władzą państwową. Czy tak wyraźny podział istniał w przypadku osób duchownych? Trudno powiedzieć, czy i w jakim stopniu tryb codziennego życia proboszcza rezydującego w Lublinie, Radomiu, Łodzi, Płocku, Kaliszu czy Kielcach, był zasadniczo różny od codzienności księdza stacjonującego w którejś z parafii warszawskich¹. Odpowiedzi na to pytanie nie ułatwia fakt, że w omawianej publikacji dominuje niemal wyłącznie pejzaż wiejski. Nie wiemy, jak wyglądało życie duchownych w miejskich parafiach oraz kto w ramach polityki kadrowej biskupów czy władz państwowych trafiał na tego typu placówki duszpasterskie. Rzecz ciekawa, sam Autor przytoczył w zakończeniu swojej książki (ale nie rozwinął szerzej kontekstu wypowiedzi) Aleksandra Świętochowskiego, który dostrzegał zasadnicze różnice w postawach duchowieństwa wiejskiego i miejskiego². Jest mało prawdopodobne, aby atmosfera miasta, panujących tam odmiennych wzorców obyczajowo-kulturowych nie kształtowała odmiennego rytmu i nawyków codzienności. W takich ośrodkach jak choćby Łódź, życie religijne miało inny koloryt niż na wsiach czy niewielkich miasteczkach³. Jest to o tyle istotne, że wielu duchownych wywodziło się z warstw mieszczańskich. Pod koniec XIX wieku można zauważyć gwałtowny rozrost parafii miejskich na omawianym terenie. W wielu przypadkach odbywało się to kosztem parafii wiejskich, skąd ludność masowo odpływała do miast bądź na emigrację za

¹ Dodajmy, że katolicy w Warszawie nie stanowili w tym czasie dominującej grupy wyznaniowej. Zob. K. Dunin-Wąsowicz, *Warszawa w czasie pierwszej wojny światowej*, Warszawa 1974, s. 94.

² „Pocziwi, dobroduszni pasterze wiejscy czuwali troskliwie nad trzodami swych owiec parafialnych, nie napastując nikogo, a miłując wszystkich, ale politykujący kler miejski wpadał niekiedy w szal gniewu i nienawiści”, K. Lewalski, *Odstłony codzienności. Rzymskokatolickie duchowieństwo parafialne na prowincji Królestwa Polskiego na przełomie XIX i XX wieku. Wybrane zagadnienia*, Gdańsk 2019, s. 215.

³ Zob. A. Kossert, *Religion in Urban Everyday Life: Shaping Modernity in Łódź and Manchester, 1820-1914*, w: *Christianity and Modernity in Eastern Europe*, red. B.R. Berglund, B. Porter Szűcs, New York 2010, s. 35-60.

chlebem. Co za tym idzie, różnicowały się praktyki wyrażania duchowości w obu typach placówek duszpasterskich. Być może trudność odpowiedniego naświetlenia tego problemu leży w niedostatkach materiałów źródłowych.

Zakres chronologiczny pracy (przełom XIX i XX wieku) nie do końca odpowiada temu, który faktycznie znajdujemy w publikacji. Tym lepiej, ponieważ Autor objął swoimi badaniami okres od połowy lat 60. XIX wieku do roku 1914/1915, dzięki czemu praca zyskuje na wartości. Być może należało jedynie szerzej określić przebadany period. Konsekwencją przyjętych ram czasowych jest uwzględnienie różnic pokoleniowych duchowieństwa, które miały znaczący wpływ na organizację codzienności tej grupy. Nie zawsze widzimy tę dynamikę zmian mentalnych i pokoleniowych w omawianej pracy, choć tu i ówdzie mowa o kapłanie „starej daty”, który zasadniczo miał się wyróżniać od innych „nowoczesnych” księży stylem życia i myślenia o świecie, postrzeganiem swoich obowiązków, stosunkiem do ludzi, siebie, tradycji itp. Ten rys generacyjny mógłby zostać w publikacji bardziej wyeksponowany, szczególnie po przemianach, jakie zachodziły w społeczeństwie polskim po roku 1905. Echa owych procesów społecznych z różnym natężeniem docierały na prowincję i z pewnością nie pozostały bez wpływu na nią. Wielu zresztą księży w tym okresie przechodziło do stanu świeckiego w reakcji na prądy polityczne czy intelektualne, które niosła nowoczesność. Jakimś miernikiem byłaby próba ustalenia liczby zamawianych na plebanię pism periodycznych, nie tylko w ostatnich dekadach XIX stulecia, ale także po 1905 roku, te bowiem mogłyby wskazywać stopień zainteresowania duchownych życiem społeczno-politycznym na ziemiach polskich w okresie tworzenia się masowych ruchów politycznych.

Trzeba przyznać, że Autor zebrał i opracował imponującą ilość materiału źródłowego. Należy podziwiać determinację, jaką wykazał, pokonując przeszkody w dotarciu do źródeł proveniencji kościelnej, nie zawsze przecież łatwej do wglądu dla osoby świeckiej. Wykorzystał materiały przechowywane w archiwach (archi)diecezjalnych w Częstochowie, Lublinie, Łodzi, Warszawie, Kielcach, Łomży, Płocku, Sandomierzu, Siedlcach i Włocławku. Uzupełnił je dokumentacją z bibliotek seminaryjnych oraz archiwów państwowych. Zamieszczona w publikacji bibliografia obejmuje sporą liczbę dzienników, pamiętników, wspomnień oraz literatury pastoralnej. Na tym tle nieco skromniej prezentują się wydawnictwa periodyczne. Niektóre czasopisma umieszczone w przypisach nie znalazły się w bibliografii (np. „Zorza”). Autor nie uwzględnił w swoim studium tekstów literackich⁴ oraz spuścizny rękopiśmiennej inteligencji, ziemiaństwa oraz duchowieństwa drugiej połowy XIX wieku przechowywanej w zbiorach bibliotek polskich i zagranicznych. Przypuszczalnie wysiłek zapoznania się z tak rozległą dokumentacją nie był wart zachodu i w niewielkim stopniu wpłynąłby na kształt niniejszej pracy i zasadnicze twierdzenia stawiane przez badacza, a jedynie urozmaicił portret wiejskiego proboszcza o dodatkowe egzemplifikacje, które i tak nie

⁴ Pewne informacje na temat duchownych można wyłowić z twórczości Pauliny Wilkońskiej, zob. P. Wilkońska, *Moje wspomnienia o życiu towarzyskiem na prowincyi*, t. 1, Poznań 1875, s. 64, 158. Swego czasu wspomniana autorka napisała też powiastkę do poznańskiego „Dziennika Domowego” pt. *Pleban z Brzózek*.

zmieniłyby ogólnego obrazu tej grupy. Gwoli uzupełnień, można było dodatkowo sięgnąć po niektóre materiały źródłowe znajdujące się w Ośrodku Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych⁵. Kuszące wydaje się także spojrzenie na stan duchowny poprzez pryzmat opublikowanych dotychczas listów chłopskich drukowanych w tzw. pismach dla ludu (m.in. w „Siewbie”, „Zorzy”, „Zaraniu”), bądź w osobnych publikacjach⁶. Być może pozwoliłoby to wprowadzić nową perspektywę, skrzywioną niekiedy mocnym antyklerykalnym rysem, ale mimo to wartościową⁷. Oceny krytyczne niemal zawsze pokazują pewne oczekiwania, jakie stawia się przed osobami będącymi na świeczniku, oraz sytuacje, w których te osoby tracą kredyt zaufania. Jeśli idzie o literaturę przedmiotu, nie zostały uwzględnione wspomnienia Jana Popiela *Wieś dawna i dzisiejsza. Ze wspomnień starego człowieka* (Kraków 1910). Dość zaskakujący jest również brak klasycznej publikacji Daniela Olszewskiego na temat duchowieństwa Królestwa Polskiego w połowie XIX wieku (D. Olszewski, *Przemiany społeczno-religijne w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku. Analiza środowiska diecezjalnego*, Lublin 1984). Nie znajdziemy w publikacji spojrzenia na życie duchownych przez pryzmat karykatur i dowcipów umieszczanych w satyrycznych pismach w Królestwie Polskim. Można odnieść wrażenie, że w omawianym studium mamy przede wszystkim do czynienia z wizerunkiem duchowieństwa w oczach własnych.

Dwa wstępne rozdziały stanowią merytoryczne wprowadzenie do właściwej problematyki. W pierwszym z nich Autor uporządkował kwestie pochodzenia społecznego duchownych, wykorzystując dotychczasowe ustalenia oraz wprowadzając własne schematy klasyfikacyjne. Zanalizował przemiany dokonujące się w strukturze społecznej duchowieństwa pod wpływem napływu do seminariów przedstawicieli niższych warstw społecznych. Sensowny wydaje się pogląd, że wzrost odsetka księży wywodzących się z chłopstwa i drobnomieszczanstwa kosztem spadku powołań z grona młodzieży szlacheckiej był podyktowany zniesieniem wymogu posiadania szlachectwa oraz ekonomicznymi, politycznymi i społecznymi przemianami dokonującymi się w drugiej połowie XIX wieku. Warto jednak pamiętać, że nie mniej ważna była zmiana polityki kadrowej Papie-

⁵ Akta parafii Kluków, Boborzew, Krasne. Zob. *Katalog mikrofilmów Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, oprac. M. Dębowska, Kraków 2017, s. 241.

⁶ Za przykład podam m.in. pamiętnik Władka Wiśniewskiego, stanowiący fragment klasycznego dzieła Williama Thomasa i Floriana Znanieckiego *Chłop polski w Europie i Ameryce*. Oprócz fragmentów pokazujących relacje miejscowego proboszcza w Lubotyniu z rodziną Władka autorzy formułują ciekawe spostrzeżenia odnośnie do różnicy statusu społecznego proboszczów rezydujących we wsiach dworskich i chłopskich. Warto byłoby je skonfrontować z obecnym stanem badań. Zob. W.I. Thomas, F. Znaniecki, *Chłop polski w Europie i Ameryce*, t. 3. *Pamiętnik imigranta*, Warszawa 1976, s. 58.

⁷ Można tam znaleźć przykłady pewnych praktyk duszpasterskich związanych z opłatami za posługi religijne, które uznawane były za nieuzasadnione, a także informacji o tym, czym zajmowali się proboszczowie w czasie wolnym w różnych parafiach, zob. m.in. *Z Podlasia*, „Zaranie” nr 19 (1908) s. 353; *Koszta pogrzebu w parafii Osiek pod Rypinem*, „Zaranie” nr 41, (1910) s. 833; T. Soboń, *Listy czytelników „Zarania”*. *Z Kordebia w pow. noworadomskowskim w gub. piotrzkowskiej*, „Zaranie” nr 7 (1908) s. 117.

stwa w odpowiedzi na postępującą demokratyzację stosunków społecznych oraz alfabetyzację chłopów. Dokonujące się zmiany porządku politycznego Europy i nadanie praw politycznych osobom, które ich dotychczas nie miały, uzmysłowiła władzom duchownym konieczność odnowy religijnej mas wiejskich. Powszechne przyjmowanie synów chłopskich do służby kapłańskiej stawało się wówczas nagminną praktyką inspirowaną odgórnie przez kolejnych papieży. Możemy się domyślać, że w przypadku Królestwa Polskiego drugiej połowy XIX stulecia przedstawiciele tej warstwy w dużej mierze rekrutowali się ze stanu kmiecego. Zdobyć wykształcenia dla syna komornika, chałupnika, najemnika folwarcznego, a nawet chłopu małorolnego ciągle było zjawiskiem rzadkim. W rozdziale drugim omawiając kwestię uposażeń duchownych Autor umieścił tabelę, w której pokazał jak w połowie lat 60. XIX wieku niewielu było proboszczów z pełnym uposażeniem beneficjalnym oraz przysługującym mu wikariuszem. Z zestawienia wynika, że większość duchownych rezydowała w parafiach na prawach administratorów, co miało swoje przełożenie na ich status majątkowy. Szkoda, że Autor nie pokusił się o porównanie tego stanu z późniejszymi latami, gdy liczba parafii i kościołów w diecezjach znacznie się powiększyła⁸.

Dwa kolejne rozdziały stanowią rozszerzenie problematyki budynków plebańskich oraz relacji panujących w przestrzeni prywatnej/intymnej. Tym zagadnieniom Autor już wcześniej poświęcił osobne teksty⁹. Podczas omawiania niektórych z wyżej zaznaczonych wątków dodano nieznane wcześniej przykłady rzucające nowe światło na relację plebana z jego najbliższym otoczeniem. Jednym z zagadnień mało wyeksponowanych jest problem konfliktów na linii proboszcz – wikariusz, które, jak twierdzi Autor, stanowiły przedmiot zainteresowania prasy kościelnej. Egzemplifikacją tego zjawiska w omawianej publikacji jest jednak zaledwie kilka tekstów z „Kroniki Diecezji Sandomierskiej”, co ciekawe, wszystkie dotyczą okresu po roku 1905. W efekcie nie mamy pewności, czy faktycznie w pierwszej dekadzie XX stulecia nastąpił jakiś zauważalny przełom w udostępnianiu dla szerszej publiczności informacji, co by nie mówić, gorszących wiernych. Można się zastanawiać, czy w serwisie informacyjnym prasy katolickiej w Królestwie Polskim w dekadach wcześniejszych było miejsce dla tego typu doniesienia. Warto byłoby także przyjrzeć się skutkom, jakie dla prowincjonalnego duchowieństwa mogła mieć publiczna dyskusja na temat tego, co działo się za zamkniętymi drzwiami plebanii. Jak wpływało na obie strony konfliktu ścieranie się tego co prywatne, z tym co publiczne?

Problematyka kolejnych trzech rozdziałów jest bardziej nowatorska, gdyż dotyczy zagadnień dotychczas niemal zupełnie niebadanych. Poruszono w nich

⁸ W diecezji lubelskiej np. w 1891 roku liczba parafii podwoiła się w stosunku do stanu z 1865 r.

⁹ K. Lewalski, *Na plebanii na przełomie XIX i XX w.*, w: *Dom – spotkanie przestrzeni prywatnej i publicznej na tle przemian cywilizacyjnych XIX i XX w. Zbiór studiów*, red. Z. Opacki, D. Płaza-Opacka, Gdańsk 2008, s. 163-170; tenże, *Miedzy sacrum a profanum, czyli jak to wśród braci kapłańskich bywało. Duchowieństwo rzymskokatolickie w zaborze rosyjskim w II połowie XIX i na początku XX wieku (zarys problematyki)*, „Echa Przeszłości”, 7 (2006) s. 53-67; tenże, *Kościół rzymskokatolicki a władze carskie w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*, Gdańsk 2008, s. 175-184.

kwestie ułożenia optymalnych warunków codziennej egzystencji duchownych, na które składały się poczynania związane z troską o ich rozwój intelektualny, poszukiwanie rozmaitych form spędzania wolnego czasu oraz wszelkiego rodzaju zabiegów przynoszących korzyści dla zdrowia. Z dużą przyjemnością czyta się szczególnie rozdziały szósty i siódmy, w których Autor fachowo i zarazem ciekawie pokazał przykłady, z których wyłania się fascynujący portret księdza szukającego w różnego rodzaju przyjemnościach, odskoczni od rutyny duszpasterskiej, przekraczając niekiedy granice nakazów moralnych. Czasami jedynym momentem wydobycia na światło dzienne ukrywanych na co dzień potrzeb była daleka podróż gdzie w nowym miejscu duchowni zachowywali się niegodnie ze swoim stanem.

Klamrą kompozycyjną zamykającą studia nad codziennością omawianego środowiska jest rozdział ósmy poświęcony schyłkowemu okresowi życia duchownych. Przynosi on pewne rozczarowanie, gdyż czytelnik z pewnością oczekuje naświetlenia warunków materialnych wpływających na życie duchownych w podeszłym wieku oraz analizy sytuacji społecznej tej grupy w momencie zaniku aktywności duszpasterskiej i życiowej. Brak tego rodzaju studium jest prawdopodobnie podyktowany faktem, że Autor opublikował wcześniej artykuł poświęcony tym zagadnieniom¹⁰. Zamiast tego, w omawianej publikacji dostajemy rozprawę na temat podziału majątku duchownych po ich śmierci. Omówienie tego problemu stanowiącego uzupełnienie badań Witolda Jemielitego¹¹ dokonano na podstawie stosunkowo jednorodnej bazy źródłowej¹². Pole badawcze, w kontekście poruszonej problematyki mogłyby rozszerzyć testamenty duchownych, których Autor nie uwzględnił w dostatecznej liczby. Z lektury *Wstępu* wynika jednak, że efekt kwerendy w tym zakresie pozostał niezadowolający. Mimo braków źródłowych, dzięki solidnej i rzeczowej analizie przypadków możemy wniknąć w skomplikowane relacje prawne, materialne i rodzinne, jakie miały miejsce po śmierci plebana. Pewne kwestie pozostały jednak w zawieszeniu. We wnioskach Autor dowodzi, że na stan majątkowy księdza miało wpływ (oprócz relacji rodzinnych) pochodzenie społeczne. Czy oznacza to, że syn szlachcica wyносił z domu inne przywiązanie do pieniądza i dóbr materialnych niż syn chłopca? Nie znajdziemy odpowiedzi, w jakim stopniu stereotyp rozrzutnego szlachcica i zapobiegliwego wieśniaka znalazł odzwierciedlenie w rzeczywistości prowincjonalnego duchowieństwa Królestwa Polskiego. Mamy za to znakomite przykłady praktyk towarzyszących podziałom majątku po kapłanach (jeśli było co dzielić). Kapitalny opis sceny walki między krewną nieboszczyka (ks. Adama Kazanow-

¹⁰ K. Lewalski, *Pogodna jesień czy smutny schyłek żywota? Ksiądz na emeryturze w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Ludzie starzy i starość na ziemiach polskich od XVIII do XXI wieku (na tle porównawczym)*, t. 2, Warszawa 2016, s. 33-52.

¹¹ W. Jemielity, *Czwarta część majątku po zmarłych proboszczach dla parafii w Królestwie Polskim „Prawo Kanoniczne”*, 34 (1994) nr 1-2, s. 259-268.

¹² Jest to głównie dokumentacja związana w procedurami porządkowania i wydzielania czwartej części po zmarłym duchownym.

skiego) a miejscowym wójtem, której przedmiotem był kozuch plebański, jest poniekąd metaforą sytuacji konfliktowych jakie rodziły się podczas podziału dóbr przynależących do rządcy parafii.

W *Zakończeniu* Autor wyraził nadzieję, że omawiana publikacja wywoła dyskusję „nad potrzebą prowadzenia badań nad życiem codziennym duchowieństwa”. Potrzeba taka z pewnością istnieje przede wszystkim w odniesieniu do duchowieństwa w Wielkopolsce, Galicji, tzw. Ziemi Zabranych oraz parafii polskich poza granicami dawnej Rzeczypospolitej (m.in. w Niemczech, Stanach Zjednoczonych). Można oczekiwać, że wysiłek podjęty podczas pracy nad niniejszą publikacją zaowocuje szeroką debatą z udziałem interdyscyplinarnego grona badaczy. Ciekawa mogłaby być próba odpowiedzi na pytanie, co prezentowane badania mogą wnieść do ogólnego portretu duchowieństwa polskiego tego czasu, a także obrazu przemian Kościoła na ziemiach polskich u progu niepodległości i międzywojnia. To właśnie na przełomie XIX i XX stulecia narodziły się pewne formy (struktury mentalne), które przechodziły na kolejne pokolenia polskiego duchowieństwa.

Jaki zatem typ społeczno-osobowościowy wyłania się z kart omawianej publikacji? Niewątpliwie mowa w niej o ludziach starających się podnieść albo utrzymać status społeczno-majątkowy, w niewielkim stopniu aspirujących do odegrania roli przywódców wspólnot ponadlokalnych. Wiejski ksiądz w Królestwie Polskim skutkiem słabego wykształcenia w seminarium miał raczej wąskie horyzonty myślowe. Na probostwie, chociaż na ogół był zamknięty w świecie prywatnych spraw gospodarskich, interesował się także nowinkami ze świata. Jego duchowe życie nie było pogłębione intelektualną formacją. Czytał książki z dziedziny teologii oraz homiletyki, uzupełniając to lekturą katolickich pism periodycznych. Niewiele też pisał, choć kilku przedstawicieli tamtejszego duchowieństwa chwyciło za pióro, by zostawić po sobie niezwykle ciekawe świadectwa. Wrośnięty w konserwatywny świat ziemiańskiego stylu życia i rozrywek (gra w karty, polowania) nie stronił od alkoholu oraz papierosów. Wybór drogi życiowej skazywał go na szczególnie rodzaj samotności, której doświadczanie prowadziło niekiedy do nawiązania bliższych relacji z kobietami. Monotonia prowincjonalnego życia sprawiała, że kapłani szukali kontaktu z miejscową ludnością, dzieląc z nią radości i kłopoty. Doskwierały im te same choroby, na które cierpiał ogół społeczeństwa. Jeśli stan ich zdrowia się pogarszał, wyjeżdżali do uzdrowisk. Umierali na miażdżycę, choroby płuc, żołądka, problemy kardiologiczne. Ksiądz wraz ze swoim otoczeniem pozostawał nadal stałym elementem krajobrazu tradycyjnej kultury wsi polskiej, choć dokonujące się wówczas przemiany społeczne osłabiały jego tradycyjną pozycję na wsi kosztem społeczników bądź narodowych aktywistów. Członkowie duchowieństwa, zarówno w aspekcie pełnionych funkcji urzędniczych jak i przyjętej roli społecznej przenikali dwa światy: szlachty/ziemiaństwa i chłopski. O ile różnice materialne między jednym i drugim w okresie tym zacierały się coraz bardziej, odmienności mentalne pozostawały ciągle duże. Była to grupa ludzi w gruncie rzeczy środowiskowo mało zintegrowana, często zagubiona ideowo skutkiem braku przywództwa na poziomie władz diecezjalnych. Przez wiele lat ograniczano albo pozbawiano ją realnego kontaktu z biskupami, kontrolowanymi

przez władze zaborcze. Brak nadzoru musiał również odbijać się na strategiach przeżywania codzienności przyjmowanych przez duchownych. Przyszłość pokazała jednak, że kryzys przywództwa oraz trudna sytuacja Kościoła w omawianym okresie nie miała trwałych i negatywnych skutków dla instytucji. Można zgodzić się z Autorem, że „Zjawiska, które w krótkiej ludzkiej perspektywie jednego pokolenia wydawały się czymś niesprawiedliwym, z dłuższego, historycznego dystansu okazywały się dla Kościoła opatrnościowe”. Nie zmienia to faktu, że ówczesne duchowieństwo tzw. Kongresówki, jak dowodził Jan Popiel, chociaż zwycięskie, nie przetrwało „bez uszczerbku”¹³.

Pozostaje jeszcze jedno ważne pytanie, na które trzeba znaleźć odpowiedź opierając się na wybranych modelach interpretacyjnych przyjętych w różnych dyscyplinach humanistycznych. Warto zastanowić się, czy pogłębione i przenikliwe studia nad codziennością duchownych skonfrontowane z ich aktywnością urzędową i duszpasterską, przynależącą niejako do innego porządku życia, nie prowadzą nas w ślepy zaułek. Zawsze pozostanie niepewność w określeniu punktów przecinających dwa typy funkcjonalne osób konsekrowanych, które mogą ukazać wiarygodny i zarazem spójny obraz ówczesnego kapłana w jego historycznym wcieleniu. Czy mamy do czynienia z dwoma odrębnymi wizerunkami, czy jednym pełnym sprzeczności i tajemnic? Jak splatały się kategorie *sacrum* i *profanum* na płaszczyźnie doczesności? Czy zasadne są poszukiwania specyficznego archetypu osobowościowego, który można przypisać do tej grupy, kształtowanej na gruncie napięć między nigdy niedościgłym ideałem kapłańskiego charyzmatu a krętymi ścieżkami ziemskich wędrówek? Te pytania dotyczące wzniosłych i trywialnych form istnienia osób przynależących do stanu duchownego ciągle prowokują do przemyśleń. Wychodzą one daleko poza kontekst historyczny epoki, sięgając współczesności. Pozostaje mieć nadzieję, że badania naukowe nad duchowieństwem rzymskokatolickim epoki rozbiorowej rozwiną się intensywniej, do czego z całą pewnością przyczynią się tego rodzaju publikacje.

¹³ J. Popiel, *Wieś dawna i dzisiejsza. Ze wspomnień starego człowieka*, Kraków 1910, s. 58.

BIBLIOGRAFIA

- Borkowski Z., *Z Podlasia*, „Zaranie. Pismo tygodniowe, ogólnokształcące społeczne, rolnicze i przemysłowe”, (1908) nr 19, s. 353
- Dunin-Wąsowicz Krzysztof, *Warszawa w czasie pierwszej wojny światowej*, Warszawa 1974.
- Jemieliły Witold, *Czwarta część majątku po zmarłych proboszczach dla parafii w Królestwie Polskim*, „Prawo Kanoniczne”, 34 (1994) nr 1-2, s. 259-268.
- Katalog mikrofilmów Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, oprac. M. Dębowska, Kraków 2017.
- Kossert Andreas, *Religion in Urban Everyday Life: Shaping Modernity in Łódź and Manchester, 1820-1914*, w: *Christianity and Modernity in Eastern Europe*, ed. B.R. Berglund, B. Porter Szücs, New York 2010, s. 35-60.
- Lewalski Krzysztof, *Miedzy sacrum a profanum, czyli jak to wśród braci kapłańskich bywało. Duchowieństwo rzymskokatolickie w zaborze rosyjskim w II połowie XIX i na początku XX wieku (zarys problematyki)*, „Echa Przeszłości”, 7 (2006) s. 53-67.
- Lewalski Krzysztof, *Kościół rzymskokatolicki a władze carskie w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*, Gdańsk 2008.
- Lewalski Krzysztof, *Na plebanii na przełomie XIX i XX w.*, w: *Dom – spotkanie przestrzeni prywatnej i publicznej na tle przemian cywilizacyjnych XIX i XX w. Zbiór studiów*, red. Z. Opacki, D. Płaza-Opacka, Gdańsk 2008.
- Lewalski Krzysztof, *Pogodna jesień czy smutny schyłek żywota? Książd na emeryturze w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Ludzie starzy i starość na ziemiach polskich od XVIII do XXI wieku (na tle porównawczym)*, t. 2, Warszawa 2016, s. 33-52
- Lewalski Krzysztof, *Odsłony codzienności. Rzymskokatolickie duchowieństwo parafialne na prowincji Królestwa Polskiego na przełomie XIX i XX wieku. Wybrane zagadnienia*, Gdańsk 2019.
- Ostrowski Z., *Koszta pogrzebu w parafii Osiek pod Rypinem*, „Zaranie. Pismo tygodniowe, ogólnokształcące społeczne, rolnicze i przemysłowe”, (1910) nr 41, s. 833.
- Popiel Jan, *Wieś dawna i dzisiejsza. Ze wspomnień starego człowieka*, Kraków 1910.
- Soboń T., *Listy czytelników „Zarania”. Z Kordebia w pow. noworadomskim w gub. piotrkowskiej*, „Zaranie. Pismo tygodniowe, ogólnokształcące społeczne, rolnicze i przemysłowe”, (1908) nr 7, s. 117.
- Thomas William I., *Znaniecki Florian, Chłop polski w Europie i Ameryce*, t. 3. *Pamiętnik imigranta*, Warszawa 1976, s. 58.
- Wilkońska Paulina, *Moje wspomnienia o życiu towarzyskiem na prowincyi*, t. 1, Poznań 1875.